Nr. 41. Toruń, 10 października 1928 r. Rok II.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Metody gimnastyczne.

(Dokończenie).

Polska metoda gimnastyczna. — „Skłon napięty". — Od Elin Falk do Elli Björksten. — O gimnastyce dla kobiet. — Inowacje w gimnastyce polskiej. — Gimnastyka stosowana.

Osnową polskiej metody gimnastycznej jest system Linga, który jest wogóle podstawą gimnastyki nowoczesnej nie tylko u nas ale i u innych narodów, chociaż wybitni teoretycy tej nauki zupełnie otwarcie mówią, że system Linga nie jest „racjonalny", lecz jest „zdolny do rozwoju".

System szwedzki, zdaniem nowoczesnych teoretyków obfitował w ćwiczenia „kształtujące", które w ręku pseudofachowca nieraz doprowadzały do znudzenia ćwiczących. Przedewszystkiem bardzo przesadzano w „skłonach napiętych", jako jednej z grup ćwiczeń kształtujących, które nadużywane dla młodzieży, poniżej 14 r. życia powiększały krzywiznę lędźwiową kręgosłupa. Również spirometrycznie udowodniono, że w skłonie napiętym zmniejsza się pojemność płuc. Owszem! skłon napięty może być doskonałem ćwiczeniem prostującem dla młodzieży starszej i dla dorosłych.

Ewolucja systemów gimnastycznych w Studjum Wych. Fizycz. Uniw. Pozn. po szeregu badań teoretycznych, łącznie z wypróbowaniem w praktyce zdąża mniejwięcej w tym kierunku: Idąc za szwedzką reformatorką gimnastyki dziecięcej z ostatnich lat, Elin Falk, stosuje się dużo ćwiczeń w formie zabawowej co zresztą jest słuszne, ponieważ od dziecka nie możemy wymagać dłuższego skupiania uwagi oraz ćwiczeń precyzyjnie wykonanych. Gdybyśmy tak postępowali jak przy gimnastyce dla starszych, ucierpiałby na tem młody system nerwowy, nie mówiąc już o usunięciu zainteresowania, które jest potężnym czynnikiem w życiu duchownem dziecka.

Tak jak dzięki Elin Falk przystosowuje, nasza metoda system Linga dla dzieci, tak dzięki reformatorce gimnastyki kobiecej, Finlandce Elli Björksten nagina nasza metoda system do wymagań natury kobiecej. Budowę organizmu kobiety, nieco odmienną, oraz jej psychikę zupełnie słusznie bierze się w jej metodzie pod uwagę, wprowadzając do lekcji więcej ćwiczeń miękkich, ćwiczeń „oszczędzania sił" (leżenie na wznak 25 minut wśród lekcji, — jako odpoczynek) oraz usuwając szereg ćwiczeń w postawie kucznej, kuczno-rozkrocznej etc. ze względów estetycznych. Obok całej masy zalet tej metody Elli Björksten spotykamy u niej fakt, że cała lekcja odbywa się w takt muzyki. Absolutnie się z tem pogodzić nie możemy, ponieważ wartość samych ruchów jest narażona na szwank przez nadużywanie tego czynnika. Ograniczamy się w naszej metodzie dla niewiast, stosując muzykę przy marszach oraz pląsach i krokach tanecznych w które żeńska lekcja obfituje, ale nigdy nie wykonuje się całej lekcji gimnast. żeńskiej przy dźwiękach muzyki.

Mówiąc o gimnastyce męskiej naszej metody nie możemy milczeniem pominąć pomysłów metodycznych Duńczyka N i e l s a B u k h a. Ten pracując nad materjałem surowym, jako kierownik kursów dla przodowników wiejskich towarzystw gimnastyczno - strzeleckich (Ollerup) przesadza co prawda w swoich „ćwiczeniach gibkości". Prawda, że ćwiczenia te z w a l c z a j ą b a r d z o p r ę d k o s z t y w n o ś ć silnych i zdrowych parobków wiejskich, toteż dużo ćwiczeń przyjęto do naszej metody, wzbogacając tem skarbiec naszej gimnastyki wychowawczej. Stoimy w tym wypadku na tem stanowisku — co udowodniono naukowo — że tego rodzaju ćwiczenia gibkościowe stosowane przesadnie powodują wielkie wklęśnięcia lędźwiowe kręgosłupa, czyli zamiast zmniejszenia — do czego dążymy w gimnastyce — następuje zwiększenie prawidłowych krzywizn tegoż.

Chcąc dać ujście wrodzonemu popędowi bojowemu stosuje się dla mężczyzn w naszej metodzie t. zw. „walkę wręcz" właśnie w tem miejscu lekcji, w którem dla niewiast stosuje się pląs, taniec narodowy lub ćwiczenia plastyczne. Walka wręcz trwająca nie dłużej jak 2 minuty, na którą składają się przeważnie ruchy wzięte z japońskiego „Dżiu-dżitsu" wyucza ćwiczących stopniowo celowego zastosowania nabytych sił i zręczności do pokonania przeciwnika.

Ponieważ o twórczość w dziedzinie gimnastyki jest bardzo trudno (jest to dział ćwiczeń rozumowanych), dlatego nasza metoda nie idzie w kierunku twórczości w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz w kierunku doskonalenia różnego rodzaju zdobyczy naukowych na tem polu zagranicą. Np. przyjęto najnowszy podział ćwiczeń tułowia według duńskiego prof. Lindharda, który podzielił i naukowo uzasadnił te ćwiczenia według 4 płaszczyzn (czołowa, strzałkowa, poprzeczna i nieokreślona), a temsamem dawny podział ćwiczeń tułowia na ćwiczenia karku, grzbietu i łopatek przestał być aktualny. Idąc za najnowszą zdobyczą naukową w tym dziale (badania fizjologiczne prof. Lindharda) wprowadzono do naszej metody inowację co do ćwiczeń oddechowych, tak często stosowaną z ruchami ramion w dawnej metodzie. Nigdy nie stosuje się obecnie ćwiczeń w głębokim oddechu po ćwiczeniach, będących już z natury ćwiczeniami płuc i serca, jak np. po biegach, skokach i ćwiczeniach sportowych, po których stosuje się wyłącznie ćwiczenia uspokajające (marsz wspięty); głęboki oddech tylko indywidualnie (bez ruchów ramion) stosuje się po zupełnem uspokojeniu się oddechu, który przez te ćwiczenia natężające uległ przyśpieszeniu.

Inowację, nieznaną dotychczas nigdzie wprowadził do metody naszej ppłk. Sikorski, tzw. „ć w i c z e n i a w r e a g o w a n i u n a z n a k i". Nad temi ćwiczeniami przeprowadził badania naukowe znany psycholog prof. Blachowski i uzasadnił potrzebę stosowania tych ćwiczeń zwłaszcza dla młodzieży.

Oprócz tego metodę naszą doskonali obecnie Studjum Wych. Fizycz. przez wprowadzenie do niej elementów stosowanych bez zatracenia ich wartości wychowawczej. Przez zastosowanie całego szeregu elementów stosowanych, np. wspinań, skoków itp. zwiększymy wartość praktyczną naszej gimnastyki.

J. F.

Przysposobienie wojskowe.

Święto P. W. i W. F. w Kowalewie.

W niedzielę, 30 września r. b., odbyło się po raz pierwszy w Kowalewie święto P. W. i W. F., zorganizowane przez miejscowy Komitet P. W. i W. F.

O godz. 8 rano zebrały się miejscowe organizacje ze sztandarami, by udać się do kościoła. Na zbiórce stanęły: Rada Miejska z p. Tomczakiem i burmistrzem p. Przybyszewskim, Bractwo Strzeleckie z p. Krzyśką, Straż Pożarna z p. Wiśniewskim, Hufiec szkoły rolniczej z p. inż. Mikslewiczem, Stow. Młodzieży Katol. Męskiej z p. Szyczewskim, Tow. Powst. i Woj. z p. Kiszyckim, Tow. Gimn. „Sokół" z p. Tycnerem, poczet sztandarowy Stow. Samodz. Rzemieślników z p. Otręba, poczem pod komendą p. Kędziory, komendanta P. W., udano się na nabożeństwo.

Mszę św. odprawił ks. prob. Puppel i wygłosił podniosłe kazanie, podkreślając znaczenie i wartość przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego i nawołując do wytrwania w zgodnej pracy dla dobra Ojczyzny i Wiary św.

Defiladę na rynku odebrali przedstawiciele wojska, p. p. kpt. Korczewski i por. Krzeszowski, władze miejskie i członkowie Komitetu. Po spisaniu zawodników rozpoczęto strzelanie z broni małokalibrowej na 50 m na strzelnicy Bractwa Strzeleckiego. Strzelanie zaszczycił swą obecnością starosta wąbrzeski dr. Prądzyński z referendarzem p. Kirsteinem, którzy oddali strzały honorowe.

Po południu odbyły się zawody lekko-atletyczne, do których stanęło około 80 zawodników z miejscowych organizacyj P. W.

Mimo deszczu dużo publiczności przyglądało się zawodom z niesłabnącem zainteresowaniem. Wieczorem o godz 20 zebrali się zawodnicy w sali p. Schreibera, gdzie przemówili do nich: burmistrz p. Przybyszewski, kpt. Korczewski i p. Kędziora, zachęcając zawodników i zebraną publiczność do pracy w dziele organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego całego społeczeństwa. Po uczczeniu Rzeczypospolitej, Prezydenta i Armji, nastąpiło ogłoszenie wyników i wręczenie nagród w postaci żetonów i dyplomów.

Wyniki zawodów:

P i ę c i o b ó j (bieg 100 i 800 m, skok wdal, rzut granatem, strzelanie): 1) Józef Kowalski, Sokół, 1394.81 pkt., 2) Stanisław Żurowski, szk. roln. 1373.90 pkt., 3) Włodzimierz Tycner, Sokół 1277.00 pkt.

S t r z e l a n i e z broni małokal. na 50 m.: 1) Jan Nadolski, Sokół, 40 pkt., 2) Józef Kowalski, Sokół, 36 pkt., 3) Józef Osika, szk. roln., 29 pkt.

B i e g 100 m.: 1) Stanisław Żurowski, szk. roln., 13.2 sek., 2) Włodzimierz Tycner, Sokół. 14 sek., 3) Eugenjusz Drożdż, szk. roln., 14.1 sek.

B i e g 200 m.: 1) Stanisław Żurowski, szk. roln., 27,3 sek., 2) Włodzimierz Tycner, Sokół, 27,4 sek.

B i e g 800 m.: 1) Alojzy Budnik, szk. roln., 2 min. 10 sek., 2) Bernard, Drążkowski Sokół, 2 min. 15 sek., 3) Bolesław Wierzbowski, Sokół, 2 min. 19 sek.

B i e g n a p r z e ł a j 3000 m.: 1) Alojzy Budnik, szk. roln. 11 min. 9 sek., 2) Bronisław Gurzyński, Sokół, 11 min. 14 sek., 3) Bernard Drążkowski, Sokół, 11 min. 19 sek.

S k o k w d a l: 1) Stanisław Żurowski, szk. roln. 4.60 m., 2) Zygmunt Kalasiński, Sokół, 4.42 m., 3) Włodzimierz Tycner, Sokół, 4.40 m.

S k o k w z w y ż: 1) Franciszek Smykowski, Sokół, 1.40 m., 2) Józef Kowalski, Sokół, 1.30 m., 3) Józef Osika, szk. roln., 1.25 m.

B i e g r o z s t a w n y 4×100 mtr.: 1) Stanisław Żurowski, Władysław Pokorny, Brunon Kreft, Jerzy Rakowski, szk. roln., 50 sek., 2) Włodzimierz Tycner, Józef Piórkowski, Zygmunt Kalasiński, Bolesław Ziembiński, Sokół, 51 sek., 3) Wacław Karpiński, Bronisław Karpiński, Franciszek Kurzyński, Bernard Drążkowski, Sokół, 52 sek.

Święto p. w. i w. f. O. K. VIII.

W niedzielę 7 bm. na stadjonie wojskowym w Toruniu odbyły się zawody sportowo-wojskowe z okazji święta okręgowego F. W. i P. W. OK VIII. Zawody wykazały duże postępy młodzieży: wyniki były o wiele lepsze od zeszłorocznych.

Na zawodach obecni byli: kurator okręgu szkoln. p. Szwemin, starosta pow. toruńskiego dr. Bogocz, który też wręczał nagrody zwycięzcom, starosta powiatu brodnickiego, wojskowość i względna ilość publiczności. Zawodami kierował mjr. Straważ. Starter p. K. Bloch. W zawodach uczestniczyły i panie, które uzyskały następujące wyniki:

S t r z e l a n i e na 50 m, broń mało-kal. 1) Zuzalska, ✎ odnica, p. 157, 2) Włodawska J., Grudziądz. p. J. Chodzież, p. 131, 5) Popiołkówna M. Toruń p. 122. 142, 3) Batisówna A., Włocławek, p. 136, 4) Gajkówna

B i e g 60 m.: 1) Samdzińska, Grudziądz, 8,9", 2) Białkówna J., Starogard, 9.8", 3) Korzeniewska H., Toruń, 9.9".

S k o k w d a l: 1) Zaleska A., Grudziądz, 4,16 m., 2) Ewówna L., Starogard 4.08 m., 3) Stawińska K., Brodnica 3.66.

R z u t d y s k i e m: 1) Fijałkowska M., Grudziądz, 26.65 m., 2) Donajówna L., Bydgoszcz, 25.95 m., 3) Ewówna L. 25.32 m.

R z u t o s z c z e p e m: 1) Korzeniewska 27.72 m., 2) Donajówna L., 25.48 m., 3) Ewówna L.

P c h n i ę c i e k u l ą 4 kg.: 1) Donajówna L. 8.34 m., 2) Ewówna L., 8.00 m., 3) Fijałkówna M. 7.34 m.

Poza konkursem odbył się bieg na 100 m.: 1) Gajowiakówna, Włocławek, 2) Ewówna, 3) Zaleska. Grudziądz.

P a n o w i e: Startują po 1 zawodniku z różnych organizacyj P. W. należących do obwodów poszczególnych pułków, którzy w zawodach eliminacyjnych osięgnęli pierwsze miejsce w każdej konkurencji.

P i ę c i o b ó j (Strzelanie z kb. na 100 mtr., bieg 100 i 800 mtr., skok wdal i rzut granatem oburącz): 1) Lewandowski M. z obwodu 64 pp. punktów 3044.96, 2) Rycki Jan — 65 p. p. p. 2739.15, 3) Dutkiewicz F., 61 pp. p. 2701.71, 4) Baliński S. 63 pp. pkt 2673.70, 5) Chmara J., 67 pp., p. 2645.28.

S t r z e l a n i e z k. b. na 200 m. 1) Kranik J., 67 pp. p. 88, 2) Jarmóż St. 62 pp. p. 84, 3) Skulimowski B. 14 pp. p. 84, 4) Andruszkiewicz K. 63 pp. p. 82. 5) Mroczyński J. 1b. strzel. p. 80.

N a 3 0 0 m.: 1) Jędrkowiak F. 62 pp. p. 76, 2) Karwat L. 14 pp. p. 74, 3) Serożyński Aug. 67 pp. p. 71, 4) Sytek J. 61 pp. p. 67, 5) Paczkowski St. 63 pp. p. 66.

B r o ń m a ł o k a l. na 50 mtr.: 1) Mirosławski J. 69 pp. p. 176, 2) Muszczeński I. 14 pp. p. 174, 3) Prus An. 62 pp. p.174, 4) Arcimowicz J. 63 pp. p. 172, 5) Bielecki J. 65 pp. p. 165.

Lekka atletyka.

Bieg 100 m.: 1) Brdowski B. 62 pp. czas 11.3", 2) Borkowski S. 64 pp — 12.4", 3) Dunecki Wł., 65 pp.

Bieg 200 mtr.: 1) Stanik S. 62 pp. — 25.3", 2) Dunecki Wł. — 25.4", 3) Jabłonowski Cz., 1 b. strz.

Bieg 400 mtr.: 1) Stańczak Wł. 63 pp. 56.2", 2) Dunecki W. — 57.3", 3) Maszewski St. 14 pp. — 57.4".

Bieg 800 mtr.: 1) Stańczak W. — 2'15", 2) Lesicki A. 62 pp. — 2.16", 3) Szczurkowski M. 2 b. strzel. — 2'17.6", 4) Kolm R. 64 pp.

Bieg 3.000 mtr. płaski: 1) Kojtka M. 63 pp. — 9'26.2", 2) Henig B. 2 b. strzel. 9'26.4", 3) Nowakowski K. 59 pp. 9'27.4", 4) Neulitz P. 62 pp.

Bieg 110 mtr. z płotkami: 1) Krajewski F., 67 pp., 20.4".

Bieg rozst. 4×100: 1) 62 pp. w składzie Brdowski, Góralewski, Poczekaj, Stanek, czas 48.1", 2) 64 pp. — 48.4", 3) 1 b. strzel. — 49.5".

4×400 mtr.: 1) 62 pp. skład: Bilski, Tobolewski, Krajniewski, Kruszyn 3'37", 2) 63 pp. — 3'55", 3) 14 pp.

Rzut granatem oburącz: 1) Wszelaki A. 14 pp. — 97.64 m., 2) Stankiewicz F. 67 pp. — 89.73 m., 3) Czaj J. 62 pp.

Rzut dyskiem: 1) Folgner Z. 62 pp., 34.82 m., 2) Dudkiewicz Fl. 61 pp. 33.47 m., 3) Ewa Włodzim. 65 pp. 32.76 m.

Rzut oszczepem: 1) Mikrut Wł. 62 pp. 40.88 m., 2) Wszelaki A. — 45.17 m., 3) Łuczak E. 63 pp. — 44.94 m.

Pchnięcie kulą 7¼ kg.: 1) Pawlewski Fl. 62 pp. — 10.19 m., 2) Ekstem K. 64 pp. — 10.15.5 mtr., 3) Ewa W.

Skok wdal: 1) Woźniak W. 62 pp. 5.71 m., 2) Szukalski St. 1 b. strzel. 5.60 m., 3) Mosakowski St. 67 p. p.

Skok wzwyż: 1) Łuczak Ed. 63 pp. 1.70 m., 2) Domański K. 64 pp. — 1.55, 3) Węwrowski 1 b. strzel.

Skok o tyczce: 1) Frost B. 64 pp. 2.80 m., 2) Miwrat W. 62 pp. 2.80, 3) Jankiewicz A. 63 pp. Poza konkursem Majtkowski, Bydgoszcz, 3.20 m.

W ogólnej punktacji, licząc za pięciobój, strzelanie, sztafety i biegi 800 i 3.000 m.: 1 miejsce 8 p., 2) — 6), 3) — 4, 4) — 2, 5) — 1 i za pozostałe konkurencje 1) — 4 p., 2) — 2, 3) — 1 zwyciężyły organizacje przydzielone do 62 pp. mając 59 pnkt., 2 miejsce 63 pp. — 33 p., 3) 14 pp. — 24 p., 4) 67 pp. — 22 p., 5) 64 pp. — 21 p., 6) 65 pp. — 15 p., 7) 59 pp. — 10 p., 8) 61 pp. — 8 p., 9) 2 b. strzel. — 8 p., 10) 1 b. strzel. — 5 pkt.

Z życia tow. gimnast. „Sokół."

Nadzwyczajny Zjazd Rady Okręgu IV.

Z powodu rezygnacji prezesa, sekretarza i skarbnika zwołano na niedzielę, 7-go października nadzwyczajny zjazd Rady Okręgowej w Toruniu, który poprzedziło zebranie Zarządu.

Na zjazd przybyli z ramienia Przewodnictwa Dzielnicy pp. prezes Wł. Samoliński i sekretarz St. Kunz. Wojskowość reprezentował kapitan Karczewski, komendant P. W. 4 dywizji.

Zebranie Rady Okręgowej odbyło się w Dworze Artusa. Zagaja prezes Krzyżanowski i o godz. 12-tej wita gości oraz zebranych delegatów.

Na ogólne życzenie marszałkiem zjazdu wybrano jednogłośnie prezesa Dzielnicy Pomorskiej p. Wł. Samolińskiego. Przyjęto do wiadomości piśmienne sprawozdanie naczelnika dh. Gerstmanna.

Skarbnik p. Majchrowicz składa sprawozdanie kasowe za zlotu, z którego wynika, że dochodu było 4.643.— zł. a wydatków zł. 4.549.— lecz jest jeszcze kilka pozycyj niezałatwionych tak, że jest jeszcze niedobór, który powinien być pokryty przez gniazda, które zalegają z opłatą dla okręgu.

Prezes p. Krzyżanowski wyjaśnia niektóre sprawy a p. marszałek Wł. Samoliński w imieniu Rady Okręgowej serdecznie dziękuje władzy wojskowej za wydatną pomoc, której udzieliła na zlot, jak niemniej powitał serdecznie p. marszałek w międzyczasie przybyłych gości i to: wiceprezesa Okręgu X. p. Latosińskiego z Gdyni, prezesa Gniazda I W. Banaszaka z Grudziądza, red. Morzyckiego z Grudziądza, red. Wojdera z Torunia oraz posła p. Jana Kwiatkowskiego z Wejherowa.

Do sprawy kasowej zabierali głos pp. Czarnota-Bojarski z Wąbrzeźna, Wierzchowski z Podgórza, poseł Pawlak, Kędziora z Kowalewa, Szymański z Wąbrzeźna i Lendzion z Torunia.

Z ramienia komisji rewizyjnej odczytał protokół z wnioskami na przyszłość p. Kędziora z Kowalewa, który to protokół z małemi zmianami przyjęto do wiadomości i po szerokiej dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum.

Następnie odczytał sekretarz p. Nowak komunikaty, które przyjęto do wiadomości. Skarbnik p. Majchrowicz przedstawia zaległości gniazd, które wynoszą kilkaset złotych, a do tej sprawy zabierają głos pp. Krzyżanowski, Pawlak, Matczak, Lendzion i Nawrocki z Ryńska.

Zebranie przyjmuje do wiadomości rezygnację prezesa i dwóch członków zarządu sekretarza Nowaka i skarbnika Majchrowicza. Prezesem wybrano jednogłośnie dotychczasowego sekretarza p. Józefa Nowaka z Podgórza a do zarządu wybrano p. Wierzchowskiego także z Podgórza. Do komisji rewizyjnej pp. Józefa Piotrowicza, posła Pawlaka i p. Kulczyńską.

Serdeczne życzenia nowowybranemu prezesowi złożył w swojem i Przewodnictwa Dzielnicy imieniu p. marszałek. Prezes p. Adamski złożył serdeczne podziękowanie prezesowi Krzyżanowskiemu za owocną działalność, którego uczczono przez powstanie z miejsc.

Prezes Dzielnicy Pomorskiej a marszałek zebrania stwierdza, że sokolstwo w naszej dzielnicy kroczy naprzód. Zakłada się nowe gniazda, liczba członków rośnie, ale trzeba, aby prezesi swe obowiązki w pełni wypełniali. Pan prezes gorąco zachęca, aby prezesi gniazd nie wyłączając członków zarządu okręgowego, stanęli w szeregu i na ćwiczeni, by ćwiczyli wolne ćwiczenia - zlotowe na zlot wszechsłowiański, bo chcąc mieć liczną drużynę ćwiczącą, trzeba dobry przykład dać z góry.

W serdecznych słowach pożegnał się b. prezes p. Krzyżanowski z druhami, dziękując za dotychczasowe poparcie i przyrzeka, że wiernie stać będzie przy Sokole, póki mu życia stanie. Na tem porządek obrad się wyczerpał. P. marszałek jeszcze gorąco zachęca delegatów, aby swe obowiązki spełniali i aby w gniazdach ruszono z ćwiczeniami na zlot, na który stawić się musimy licznie, bardzo licznie, aby zadokumentować, że jesteśmy. Zlot wszechsłowiański w Poznaniu ma być olbrzymią manifestacją nie tylko sokolą, ale i narodową do widzenia więc (mówi prezes Dzielnicy) na zlocie w Poznaniu.

Czołem!

Lwów, 7. 10. Pogoń — Polonia 4:3 (3:2). Zasłużone zwycięstwo Pogoni, która była drużyną lepszą. Gra na niskim poziomie, chwilami nawet chaotyczna. Bramki dla Pogoni zdobyli Maurer 2, Bacz i Kuchar, a dla Polonii Dittmer 2 i Krygier. Najlepsi w Polonii Ataszewski i Seichter. Sędziował p. Rosenfeld z Bielska.

Komunikaty zarządu TKS-u.

Nieprawdziwe pogłoski.

W związku z wycofaniem się sekcji piłki nożnej T. K. S. z dalszych rozgrywek ligowych, na skutek uchwały nadzwyczajnego walnego zebrania Klubu z dnia 28. 9. 28 komunikuje niniejszem zarząd klubu, że wszelkie pogłoski o rzekomem rozwiązaniu się Klubu są niezgodne z rzeczywistością. Pogłoski te rozrzucają osobnicy, nie mający ze sportem i Klubem nic wspólnego. Toruński Klub Sportowy składa się z 6 czynnych sekcyj i wycofanie się z rozgrywek ligowych jednej sekcji piłki nożnej wyłącznie ze względu niemożności finansowania tych rozgrywek, nie rozwiązuje tem samem nawet tej jednej sekcji, która z nowym okresem wiosennym rozgrywać będzie dalej mistrzostwo Polski w klasie A. —

Zarząd T. K. S.

Wycofanie się z Ligi piłki nożnej.

Na skutek uchwały nadzwyczajnego walnego zebrania Klubu z dn. 28 września delegat Klubu zgłosił na pełnem zebraniu zarządu Ligi w Warszawie w dn. 4 października wycofanie się sekcji piłki nożnej T. K. S. z dalszych rozgrywek o mistrzostwo Polski. Uchwałę powyższą powzięło walne zebranie ze względu na to, że T. K. S. znajdując się w ciężkich warunkach, nie może finansować dalszych zawodów ligowych, które z reguły w Toruniu, z małemi wyjątkami, przynoszą poważne deficyty. W przyszłym roku sekcja piłki nożnej T. K. S. rozgrywać będzie mistrzostwo Polski w klasie A.

Zarząd T. K. S.

Pomorski okręgowy związek bokserski.

W dniu 7-go października br. odbyło się Walne Zebranie P. O. Z. B. w Grudziądzu. Do Pomorskiego Związku należą dotychczas: Tow. Sportowe „Olimpia" w Grudziądzu. Wojskowy Klub Sportowy „Gryf" w Toruniu, Klub sportowy Grudziądz oraz Klub Sportowy 1925 przy „Pepege" w Grudziądzu.

Na zebraniu obecni byli tylko przedstawiciele „Olimpji" i „Gryfa". Na przewodniczącego Walnego Zebrania wybrano dyr. Andróta, a do pióra powołano p. Kolczyka. Sprawozdanie zarządu złożył dyr. Andrót po uprzedniem przedłożeniu wszelkich akt sekretarjatu jak również dowodów kasowych, przedstawiając jednocześnie w krótkich zarysach pracę ubiegłego okresu. Kasa Okręgu przenosi na rok 1928/29 w gotówce zł. 44.73.

Po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum przystąpiono do nowych wyborów, które wynik miały następujący: Przewodniczący — dyr. Andrót, Grudziądz, zastępca przewodn. — kpt. Góralik, Toruń; sekretarz i skarbnik p. Winiecki, Grudziądz; kierownik Wydz. Sportow — por. Koprowski, Grudziądz; ławnik ..... (vacat).

Zarząd zastrzegł sobie kooptowanie członków z nowoprzystępujących Klubów na wakujące miejsce ławnika względnie skarbnika.

Wkońcu jednomyślnie Walne Zebranie wyraziło swe uznanie dotychczasowemu kierownikowi Wydziału Sportowego p. Henrykowi Sadłowskiemu, który niezmiernie przyczynił się do rozwoju sportu bokserskiego na Pomorzu, a w tych dniach przeniósł się z Grudziądza do Katowic.

Adres sekretarjatu P. O. Z. B. pozostaje nadal: Grudziądz, Plac 23. Stycznia nr. 10.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

Tabela Ligowa przedstawia się następująco: 1) Wisła 22 gry 33 pkt., 2) Warta 23 gry 33 pkt., 3) Legja 23 gry 30 pkt., 4) Cracovia 23 gry 30 pkt., 5) IFC 23 gry 28 pkt., 6) Pogoń 23 gry 28 pkt., 7) Polonia 22 gry 24 pkt., 8) Turyści 23 gry 22 pkt., 9) Czarni 19 gier 21 pkt., 10) Ruch 22 gry 20 pkt., 11) Warszawianka 21 gier 20 pkt., 12) ŁKS 22 gry 16 p., 13) Hasmonea 22 gry 13 pkt., 14) TKS 20 gier 6 pkt., 15) Śląsk 22 gry 0 pkt.

„Pomorzanka" (Wąbrzeźno) — „Czarni" (Toruń) 1:1 (1:0). Zawody pomiędzy powyższemi drużynami odbyły się w dniu 7. 10. na boisku miejskiem w Toruniu z wynikiem remisowym. Przebieg gry był bardzo ciekawy. „Pomorzanka" wystąpiła w najlepszym swym składzie, pomimo to Czarni przeważali przez cały czas gry z graniem. W ataku najlepszy p. Zdrojewski, pomoc niezła, obrona z p. Olimpijczykiem na czele doskonała. Publiczności mało. Sędzia p. Vetter bezstronny.

KOLARSTWO.

Wyścig kolarski Grudziądz — Toruń — Grudziądz. W niedzielę 29. września rb. ruchliwa sekcja kolarska Towarzystwa Sportowego „Olimpja" Grudziądz urządziła wyścig na trasie Grudziądz — Toruń — Grudziądz — 140 klm. — o puhar wędrowny fundacji członka tejże sekcji p. Scheer'a.

O godzinie 10-tej przy sprzyjającej pogodzie odbył się start honorowy 8-miu zawodników pp. Waśkowski, Popiel, Pisarski, Izbrandt, Kuleczka, Orzechowski, Gawroński, Zwoliński, przy Hotelu Centralnym. Na znak startera p. Scheer'a ruszyli zawodnicy żwawo w kierunku Strzelnicy. Samochód sędziowski ruszył za nimi.

Rzeczywisty start zawodników miał miejsce przy Strzelnicy punktualnie o godz. 10.05, skąd kolarze mknęli finiszem ku półmetkowi — Toruń Dwór Artusa. Do samej Klęczkowskiej Góry trzymali się zawodnicy razem. Serpentyna klęczkowska zrobiła swoje, odpadli pp. Popiel, Zwoliński i Orzechowski. Mimo kontuzji w biegu dookoła Polski trzymał się senjor kolarstwa p. Popiel dobrze. — Tempo biegu 32 km. kontrolowane przez samochód zwiększało się nieraz do 35 klm. Przed Łysomicami odpadł p. Gawroński z powodu defektu gumy. — Czwórka trzyma się dobrze.

Do Torunia wpadła czwórka o godz. 12.26, gdzie był przymusowy 10-ciominutowy odpoczynek. Dwie minuty później przybył Gawroński nadrobił zatem stracony czas. Po upływie 10-ciu minut ruszyła pierwsza czwórka a później Gawroński. O godz. 12.42 przybył Popiel w dobrej formie, o godz. 12.49 Orzechowski, o 13.06 Zwoliński. Po odjeździe ostatniego zawodnika rusza również samochód sędziowski.

Toruń pozostał za nami. Deszcz począł już doskonale padać mimo to tempo przeciętne 32 klm. Cała czwórka w dotychczasowym porządku tworzy czołową grupę.

Mniszek! zawodników nie można rozpoznać tacy zabłoceni. Samochód sędziowski już na mecie. Jeszcze chwilka a już ich widać. Finisz. Wysuwa się pewnie Izbrandt, pozostawiając o dwie maszyny za sobą Kuleczkę, potem Waśkowski a za nim Pisarski. Czas Izbrandta 4 godz. 57 minut. Pół godziny później przybył Gawroński a w 10 minut po nim Popiel; później przybyli Orzechowski i Zwoliński i, tak, że ukończyli bieg wszyscy zawodnicy.

Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.
Za redakcję odpowiedzialny:
Leon Kum, Toruń.